WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 19 Września 1884 roku. № 38 7 (19) Września 1884 r.

Zakłady rolnicze w Dublanach pod Lwowem.

W wyższéj szkole rolniczéj rozpoczęta po przejściu jéj pod zarząd Wydziału krajowego reorganizacya planu naukowego przeprowadzona została całkowicie w roku szkolnym 1881/2, tak, że nauki w zimowém półroczu 1882/3 już zupełnie wedle nowego odbywać się będą planu.

Myślą przewodnią tego to planu jest:

1. Wykład teoretyczny wszystkich tych przedmiotów, które są potrzebne dla racyonalnego prowadzenia gospodarstwa, nie ograniczający się na tém, co rzekomo najpotrzebniejsze, ale zdążający do wyrobienia w słuchaczach samodzielnego, krytycznego poglądu, uzdolniający ich zatém do rozsądnego doświadczania i stosowania nauki w rozlicznych i różnorodnych wypadkach, jakie nastręcza życie praktyczne.

2. Uzupełnienie wykładów jak najdokładniejsze przez demonstracye i ćwiczenia praktyczne w polu i w stajniach, w lesie i w ogrodzie, w laboratoryach i na wycieczkach, przez repetitorya i konserwatorya.

3. Zastosowanie studyum każdego ucznia do jego osobistych zdolności, zatém podanie sposobności nietylko do nabycia wiadomości koniecznie każdemu gospodarzowi potrzebnych, ale i głębszéj wiedzy w tych kierunkach, które zamiłowaniu i zdolnościom każdego słuchacza szczególnie odpowiadają.

Zadaniem Szkoły jest wykształcenie naukowe samodzielnych gospodarzy wiejskich, mianowicie przyszłych właścicieli, dzierżawców i administratorów większych posiadłości.

Nauka trwa lat trzy i odbywa się w języku polskim. Rok szkolny rozpoczyna się 24-go września, wpisy trwają do 8-go października.

Plan ogólny obejmuje następujące wykłady i ćwiczenia:

I. Wykłady.

A. Nauki zasadnicze:

1. Nauki państwowe i społeczne: ekonomia polityczna, statystyka i prawo.

2. Nauki przyrodnicze: fizyka, meteorologia i klimatologia; chemia ogólna, analityczna i stosowana; mineralogia, geognozya, geologia i pedologia; botanika ogólna, systematyczna i stosowana; zoologia ogólna, systematyczna i stosowana ze szczegółowém uwzględnieniem anatomii i fizyologii zwierząt domowych.

B. Nauki zawodowe:

1. Encyklopedya, metodologia, historya i literatura teoryi gospodarstwa wiejskiego; uzasadnienie dyspozycyj tygodniowych dla folwarku dublańskiego.

2. Rolnictwo: ogólna nauka o roli i jéj uprawie; nauka o nawozach; ogólna i szczegółowa nauka produkcyi roślin gospodarskich; uprawa łąk.

3. Chów zwierząt domowych: Ogólna nauka hodowli zwierząt; nauka żywienia; szczegółowy chów koni, bydła rogatego, owiec (wełnoznawstwo), trzody chlewnéj, drobiu; pszczelnictwo i gospodarstwo stawowe.

4. Ekonomika rolnicza: Ogólna i szczegółowa nauka zarządu gospodarskiego; urządzenie (organizacya) gospodarstw; taksacya majątków; rachunkowość i obrachunki gospodarskie.

C. Nauki pomocnicze:

1. Technologia ogólna i rolnicza. 2. Weterynarya. 3. Inżynierya wiejska i matematyka; nauka produkcyi; mechanika ogólna i szczegółowa (machiny i narzędzia rolnicze); miernictwo niwelacya; budownictwo wiejskie; melioracye rolnicze. 4. Ogrodnictwo i sadownictwo. 5. Leśnictwo: uprawa, użytkowanie i ochrona lasów.

Obok zwyczajnych wykładów ogłaszane bywają wykłady nadzwyczajne dotyczące szczegółowych ważniejszych partyj nauk.

II. Ćwiczenia, demonstracye, konserwatorya, repetytorya i wycieczki.

1. Ćwiczenia, demonstracye i konserwatorya rolnicze.
2. Ćwiczenia, demonstracye i konserwatorya hodowlowe.
3. Ćwiczenia i konserwatorya ekonomiczne.
4. Prace w laboratoryach: chemiczném, botaniczném i zoologiczném.
5. Ćwiczenia i demonstracye fizykalne, mechaniczne, miernicze i t. d.
6. Rysunki.
7. Sekcye anatomiczne zwierząt domowych.
8. Repetytorya ze wszystkich wykładanych przedmiotów.
9. Wycieczki do wzorowych gospodarstw i zakładów przemysłowych, na wystawy, targi i t. p.

Środki naukowe, jakiemi rozporządza wyższa Szkoła rolnicza, są następujące:

1. Folwark dublański. 2. Pola doświadczalne. 3. Ogród botaniczny. 4. Biblioteka i czytelnia zaopatrzona w liczne czasopisma. 5. Zbiór narzędzi i machin. 6. Zbiór mineralogiczny i geognostyczny; zoologiczny i anatomiczny; muzeum botaniczne i mechaniczne, gabinet fizykalny; zbiory rolnicze, hodowlane i t. p. 7. Laboratorya: chemiczne, botaniczne i zoologiczne, 8. Chemiczna stacya doświadczalna. 9. Pasieka.

Siły naukowe Szkoły obecnie stanowią:

I. W szkole wyższéj:

a) Professorowie zwyczajni: Dyrektor Władysław Lubomęski (rolnictwo); Dr. Juliusz Au (ekonomia polityczna, statystyka i administracya wiejska); Dr. Emil Godlewski (botanika i chemia rolnicza); Zygmunt Kahane (zoologia i hodowla zwierząt); Kazimierz Pańkowski (hodowla zwierząt); Tomasz Rylski (matematyka i inżynierya wiejska); Dr. Roman Wawnikiewicz (chemia i technologia).

b) Professorowie adjunkci: Piotr Monasterski (mineralogia i geologia); drugi prof. adjunkt *vacat*.

c) Docenci: Seweryn Karpuszko (melioracye rolne); Dr. Stanisław Kruszyński (zoologia); Józef Kubicki (weterynarya); radca Wydziału krajowego Erazm Mochnacki (prawo); Władysław Tyniecki prof. szkoły leśnéj (leśnictwo i ogrodnictwo); August Witkowski (fizyka i meteorologia).

d) Asystenci: P. Monasterski (laboratoryum chemiczne); Michał Kociuba (laboratorym zoologiczne); Józef Krupa (laboratoryum botaniczne).

Warunki przyjęcia uczniów są następujące:

1. Kandydaci, którzy posiadają świadectwo dojrzałości z wyższego gimnazyum lub równorzędnego zakładu, oraz tacy, którzy już studya w jakimś wyższym zakładzie naukowym odbywali, immatrykulują się jako słuchacze zwyczajni bez egzaminu wstępnego.

2. Kandydaci, którzy wyższe gimnazyum lub równorzędny zakład ukończyli, lecz nie otrzymali świadectwa dojrzałości, przed immatrykulacyą na uczniów zwyczajnych powinni zdać egzamin wstępny ustny z matematyki i fizyki w zakresie wyższego gimnazyum, oraz napisać wypracowanie polskie na zadany temat dod klauzurą.

3. Nie posiadający powyższych kwalifikacyj, tylko za osobną uchwałą Rady professorów, zatwierdzoną przez Kuratoryą, przypuszczeni być mogą do egzaminu wstępnego.

4. Zapisywać się mogą jako słuchacze nadzwyczajni tacy kandydaci, którzy dłuższe studya w wyższych zakładach naukoodbywali, lub którzy kilkoletnią samodzielną praktyką gospodarską się wykażą.

5. Przyjmowanie hospitantów zależy od decyzyi dyrektora, który każdéj chwili bez odniesienia się do Kollegium professorów hospitantowi odebrać może prawo uczęszczania na wykłady i korzystania ze środków naukowych Szkoły.

Opłaty wynoszą: wpisowe 5 złr. za każdy rok; czesne za rok 1 i 2 po 50 złr. w. a., za rok trzeci 25 złr. w. a. Uczniowie nadzwyczajni płacą podwójnie, a hospitanci oprócz tego opłatę na środki naukowe. Niezamożni a odznaczający się dobremi postępami uczniowie, bywają uwalniani od opłat. Dla takichże istnieją stypendya udzielane przy końcu pierwszego półrocza.

Koszta utrzymania są rozmaite, a zależą od potrzeb i wymagań ucznia. Internatu nie ma. Najniższe koszta są: za mieszkenie z usługą 6—8 złr. miesięcznie; śniadanie, obiad i wieczerza w restauracyi zakładowéj 25 złr. miesięcznie; obiad tamże 12 i 15 złr. miesięcznie; opał 20—30 złr. rocznie. Przy skromném życiu potrzeba około 350—400 złr. rocznie.

Krajowa niższa Szkoła rolnicza, urządzona zupełnie oddzielnie obok wyższéj, ma praktycznie wykształcić zdolnych pomocników gospodarskich, jak dozorców folwarcznych i polowych, włodarzy, synów włościańskich mających gospodarować na mniejszych posiadłościach i t. p. Stosownie do tego celu wykształcenie ich polega na praktycznych ćwiczeniach w wykonywaniu wszelkich robót gospodarskich i podaniu im najważniejszych wiadomości teoretycznych. Uczą się oni religii, języka polskiego, rachunków, początków geometryi, rysunków, kaligrafii, nauk przyrodniczych i najgłówniejszych zasad rolnictwa, chowu i pielęgnowania zwierząt, oraz prowadzenia regestrów gospodarskich. Warunki przyjęcia do niższéj szkoły rolniczéj są: a) ukończony 16 rok życia, b) ukończenie szkoły ludowéj, c) świadectwo moralności, d) świadectwo zdrowia, e) pisemne zobowiązanie wystawione przez rodziców, opiekunów lub protektorów, zaręczające regularną wypłatę należytości za utrzymanie. Nauka jest bezpłatną, uczniowie mieszkają w zakładzie pod nadzorem nauczyciela i utrzymywani są pod ścisłym rygorem. Wszyscy ęczniowie obowiązani są wykonywać wszelkie prace przy gospodarstwie, jako prości robotnicy.

Większa część uczniów utrzymywana jest kosztem krajowym, a utrzymujący się własnym kosztem płacą za całkowite utrzymanie roczne wyłącznie odzienia po 180 złr. w. a. rocznie.

Przy niższéj szkole rolniczéj istnieje kurs melioracyjny, mający za zadanie wykształcenie dozorców wykonywujących się lub już wykonanych prac melioracyjnych. Warunki przyjęcia, jako też sposób nauczania zupełnie takie same, jak w niższéj szkole rolniczéj. Nauki tak w szkole niższéj, jako też na kursie melioracyjnym udzielają niektórzy professorowie wyższéj szkoły rolniczéj, naukę religii ks. rektor Pawłowski, zaś nauki elementarne i pomocnicze nauczyciele: Włodzimierz Grodzki, nauczyciel stały i Antoni Barta, nauczyciel pomocniczy. Kierownikiem obu zakładów jest dyrektor szkół rolniczych prof. Władysław Lubomęski.

Kurs gorzelniczy trwa corocznie przez 3 miesiące, to jest kwiecień, maj i czerwiec. Zadaniem jego jest danie sposobności praktykującym już gorzelnikom nabycia potrzebnych wiadomości teoretycznych, jako też teoretyczne przygotowanie tych, którzy gorzelnictwu poświęcić się zamierzają. Odpowiednio temu celowi, wykładane są nauki niezbędnie praktycznemu gorzelnikowi potrzebne, mianowicie: a) Arytmetyka, b) Geometrya, c) Fizyka, d) Chemia, e) Teorya i rozumowana praktyka gorzelnicza w całym jéj zakresie, f) Obchodzenie się z kotłem i machiną (parową), jednocześnie jako przygotowanie do egzaminu rządowego na maszynistów, g) O opodatkowaniu gorzelń, h) Rachunkowość. Przytém urządzane są potrzebne demonstracye, repetytorya, oraz ćwiczenia w laboratoryum chemicznėm Wyższéj szkoły rolniczéj w Dublanach.

Chcący wstąpić na kurs gorzelniczy powinni wykazać się świadectwami dowodzącemi, że prowadzili samodzielnie gorzelnie ku zadowoleniu swych właścicieli, jako też świadectwem moralności. Kandydaci bez praktyki winni przedłożyć: a) świadectwo akończonego 18 roku życia, b) świadectwo ukończonego niższego gimnazyum, lub niższej szkoły realnéj, c) świadectwo moralności, d) zezwolenie rodziców lub opiekunów.

Przy zapisywaniu się winni uczniowie uiścić opłatę za naukę i laboratoryum, w kwocie 84 złr. w. a. O utrzymanie uczniowie sami starać się muszą. Kierownik kursu może uczniów, którzy kurs z dobrym postępem ukończyli, umieszczać na praktyce w lepszych gorzelniach kraju. Kurs ten praktyczny trwa najmniéj 4 miesiące, a to od 1-go października do końca stycznia. Kierownikiem kursu jest dr. Roman Wawnikiewicz, professor Wyższéj szkoły rolniczéj.

Nauki wykładają: Dr. Jan Franke, prof. c. k. Szkoły politechnicznéj we Lwowie: mechanikę gorzelniczą. Piotr Monasterski, prof. adjunkt: fizykę. Kazimierz Pańkowski, prof. wyższéj szkoły rolniczéj: gorzelnictwo praktyczne. Władysław Lubomęski: rachunkowość. Tomasz Rylski, prof. wyższéj szkoły rolniczéj: matematykę. P. Spendling: ustawy o opodatkowaniu gorzelni. Dr. Roman Wawnikiewicz, prof. wyższéj szkoły rolniczéj, kierownik kursu gorzelniczego: chemię, zarys technologii ogólnéj i teoryę gorzelnictwa.

ROZMAITOŚCI.

Przemysł ceramiczny w Królestwie Polskiém. Produkcya wyrobów ceramicznych w kraju naszym, mimo bogatych pokładów gliny i wszelkiego rodzaju glinek przydatnych do rozwinięcia tego rodzaju przemysłu na wielką skalę, jest wielce zaniedbana, w skutek czego obcy produkt staje się dotąd nieodzowną dla nas potrzebą. Oprócz fabryki w Nieborowie, produkującéj majoliki i piece, cała nasza produkcya ceramiczna ogranicza się dotąd na wyrobie zwykłych kafli i garnków podrzędnéj wartości. Niezaradność nasza w kierunku tym posuwa się nawet do tego stopnia, że nowe pokłady glinki fajansowéj, odkryte przed parą laty w Iłżeckiém, wyzyskiwane są tak miernie i tak nieumiejętnie, że w Iłży saméj fajans angielski, po opłaceniu cła i kosztów transportu, jest więcéj poszukiwany i o niewiele droższy, niż produkt krajowy. Ażeby przekonać, jaki jest stan obecny przemysłu ceramicznego w kraju naszym, przytaczamy dane statystyczne urzędowe, zebrane w r. z. Ogółem więc, jak wykazują cyfry, obecna produkcya wyrobów ceramicznych w Królestwie Polskiém dosięga tylko do 450,307 rubli, a mianowicie: produkcya kafli w 23 fabrykach 138,498 r., porcelany w 2 fabrykach 54,000 r., fajansu w 4 fabrykach 78,000 r. Garncarni istnieje 27, z produkcyą razem 97,807 r. W fabryce majolik w Nieborowie wyrobiono w r. z. towaru za 190,003 r. Cyfry pozostawiające zaprawdę bardzo wiele do życzenia. Fabryki porcelany i fajansu znajdują się tylko w gub. Radomskiéj i Kaliskiéj. W obec faktów niezbitych, że kraj nasz ma wszelkie warunki do podniesienia przemysłu ceramicznego i stworzenia z niego produktu wywozowego do Rossyi, kapitaliści nasi niepowinni siedzieć z założonemi rękami, lecz dźwigać i wytwarzać gałąź przemysłu wielce korzystną i mogącą zapewnić im znaczne dochody.

Dawne wodociągi w Sandomierzu i Lublinie. P. E. Świeławski, który w przyczynkach swoich do „dziejów medycyny w Polsce“ zwracał już uwagę na ślady istnienia urządzeń wodociągowych w Poznaniu (1282 r.), Krakowie (1338 r.), Pilznie (1487—1480 r.), Krośnie (1465 r.) i Płocku (1498 r.), w rozprawie p. t. „Z hygieny publicznéj w dawnéj Polsce,“ podanéj w pamiętniku *Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego* za r. b. (zeszyt I i II), wskazuje ślady piśmienne istnienia wodociągów w Sandomierzu i Lublinie. Zygmunt I (1506—1548 roku) zalecił urządzenie wodociągów w Sandomierzu, któremi sprowadzana woda miała służyć do wywaru piwa, do łaźni i w ogóle do użytku miejskiego. Król wymówił sobie 6 groszy czynszu od każdego waru piwa, a nadto co dwa tygodnie miano otwierać łaźnie dla ubogich. Powyższy przywilej potwierdzony został w r. 1559 przez Zygmuta Augusta. W r. 1585 r. Stefan Batory pozwolił „sprowadzać wodę do miasta i we wnętrze jego kanałami ze wszech źródeł i strumyków możliwych,“ a zwłaszcza z folwarku miejskiego zwanego „Kobiernik.“ Dekret Stefana Batorego zalecający, by rury pokryte były ziemią, odpowiada rozporządzeniom Krośnieńskim Kazimierza Jagiellończyka III (1461 r.) Z akt dawnych m. Sandomierza (1616 r.) okazuje się, iż w śródmieściu istniał wodozbiór (cista). K. Buliński w monografii Sandomierza wymienia zdroje: Maryacki, Piszczelski i Ś-to-Krzyzki. Mniemać można, że woda czerpaną była z maleńkiego obecnie strumyka „Piszczele,“ a zaznaczyć należy, że w staropolskim języku (XV w.) rury armatnie zwano „piszczelami.“ Wodociągi i wodozbiór sandomierski uległy zniszczeniu w czasie wojen szwedzkich. Pierwsza prawdopodobna wiadomość o rurach wodociągowych w Lublinie sięga r. 1453. Istnieją dowody piśmienne, że w r. 1506 rajcy lubelscy zawarli umowę z majstrem Janem i jego towarzyszem Łukaszem Czyryszką, w przedmiocie urządzenia kanałów w mieście. Według umowy z r. 1514 „Jan, magister kanałów i wodociągów“ zobowiązał się urządzić w Lublinie wodociągi, któreby dostarczały tyle wody, ile jéj będzie potrzeba. Dekret króla Zygmunta z r. 1531 stanowi, że Brygitki nie mają prawa wzbronić miastu wystawienia bleku i prowadzenia kanałów na terrytoryum miejskiém. Dekretem wydanym w r. 1535 w Wilnie, król dozwolił Lublinianom urządzić wodociąg w Bystrzycy. Z lustracyi starostwa lubelskiego dokonanéj w r. 1602 okazuje się, że rury wodociągowe przynosiły dochodu fl. 242 gr. 2 szl. 62. Władysław IV dekretem wydanym w Warszawie w r. 1639 postanowił, iż dochód osiągany z lubelskich urządzeń wodociągowych ma być obracany na naprawę lub wystawianie domów, upiększenie miasta i rozprzestrzenianie wodociągów.

Produkcya owoców w Ameryce północnéj. W północnéj Ameryce sady zajmują około 2 milionów hektarów gruntu. Liczba jabłoni wynosi 112 milionów, grusz 286 milionów, a brzoskwiń 112 milionów. Produkcyę owoców oceniają ogółem 120 milionów dolarów. Z summy téj przypada na jabłka 40 milionów dolarów, brzoskwinie 50 milionów dolarów i t. d. Jedna z plantacyj brzoskwiń przynosi swemu właścicielowi rocznie do 80,000 dolarów.

Sprawozdanie tygodniowe

Giełdy zbożowéj w Gdańsku.

Gdańsk dnia 13 września 1884 r.

Powietrze w tym tygodniu było także nieprzerwanie piękne i ciepłe, a chociaż deszcz jest potrzebny dla zasiewów zimowych, to z drugiéj strony pogoda sprzyja wydobyciu kartofli, które obficie i zdrowo wypadły. Wiatr w tym tygodniu najwięcéj był północny.

Nowy-York w przeciągu tygodnia cofał się w cenach pszenicy i ostatnie notowanie było w miejscu 87 centów, przed tygodniem 91 centów, na miesiąc listopad 59 centów, cena mąki spadła o 20 centów z 3 dolarów 30 na 3 dolary 10 centów. Dowozy pszenicy zmniejszyły się cokolwiek, zapasy skontrolowane mało się zmieniły i w ostatnim tygodniu powiększyły się tylko o 375,000 buszli. Ostatni transport pszenicy do Europy z atlantyckiego portu Ameryki wynosił

do Anglii	139,000 kw.	(przed tyg.)	208,000 kw.
do Francyi	30,000 „	„	30,000 „
do reszty krajów europejskich	85,000 „	„	100,000 „
z Kalifornii do Anglii	86,000 „	„	73,000 „
do Francyi	0,000 „	„	20,000 „

Anglia. Powietrze obecnie dobre i żniwa mogą być pomyślnie ukończone. Interes pszenicy nie chce się w kraju jeszcze rozwinąć, młynarze wstrzymują się od zakupów, gdyż oczekują zawsze tańszych cen dla tego artykułu, własna pszenica jest w tym roku bardzo piękna, i stosownie do potrzeb dowieziona, następnie dostarczoną zostaje pszenica amerykańska jak i australska po bardzo tanich cenach, ale głównie dowozy mąki do Anglii ze wszystkich stron są bardzo duże i sprzedaż uskutecznioną bywa po tanich cenach, przez co angielscy młynarze w swoich interesach najbardziéj są poszkodowani i ostrożnymi w swych zakupach być muszą.

Dowozy angielskiéj pszenicy w zeszłym tygodniu wynosiły 62,578 kwr. po przeciętnéj cenie 34 sz. 3¾c., przed ośmiu dniami 57,833 kw. po przeciętnéj cenie 35 sz. 1 c., w tym samym tygodniu 1883 r. 54,148 kw. po przeciętnéj cenie 41 s. 8 contów; import zaś w zeszłym tygodniu z zagranicy był znaczny i składał się z 1,907,364 centnarów pszenicy, 348,205 cent. mąki, w zaprzeszłym tygodniu 1,284,869 centn. pszenicy, 320,698 cent. mąki, w tym samym tygodniu roku zeszłego 1,775,826 centn. pszenicy, 274,645 centn. mąki,

Dla przybyłych kilku ładunków pszenicy do angielskiego portu, jeszcze więcéj dla płynących ładunków było usposobienie bardzo słabe; ostatnie były prawie zaniedbane i ceny stosunkowo cofające.

Londyn donosił z poniedziałkowego targu: angielska pszenica spokojnie, przednia po pełnych cenach, obca ospale, sprzedający skłaniają się do ustępstw, mąka ceny lepsze; we środę: pszenica ospale, ceny nominalnie niezmienione, mąka ceny cofające. Liwerpol we wtorek: mąka i pszenica 1 do 2 pence niżéj. Hull obca pszenica bez interesu. Leith we środę: targ dla wszystkich artykułów bez życia, ceny w cofającéj tendencyi. We Francyi były targi dla pszenicy bardzo ospałe. Paryż był tańszy dla późniejszych terminów, ceny mąki zaś cofające. Belgia słabo i nie czyniła nowych zakupów. Hollandya w cenach pszenicy o 3 guldeny na łaszcie niżéj w tym tygodniu, ceny żyta niezmienione. Ren dla terminów pszenicy na jesień i wiosnę niżéj w tym tygodniu. Austro-Węgry również obniżyły cenę pszenicy, i Berlin dla pszenicy o 2 do 3 marek taniéj, dla żyta na jesień o 2 marki niżéj w przeciągu tygodnia.

Na początku tygodnia dowieziono pszenicę na nasz targ bardzo obficie, potém zmniejszyły się dowozy widocznie, chęć kupna w przeciągu tygodnia okazała się dla tego artykułu dość ożywiona i sprzedano ogółem 3650 ton po cenach niezmienionych, tylko dla poślednich gatunków była sprzedaż utrudniona nawet po niższych cenach. Kupowano głównie dla środkowych i północnych Niemiec, nieco dla Danii, zaś dla Anglii bardzo mało. Gdyby dowozy pszenicy również były obfite w dalszych dniach tygodnia, jak na początku, doznałyby ceny pszenicy większéj jeszcze obniżki. W końcu płacono za krajową jarą 128/9 do 132 fun. 137, wyborową 137 f. 140, czerwoną wilgotną 119 do 124/5 f. 133 do 136, czerwoną łagodną 128—131 f. 140, poślednią jasną 121 f. 120, murzącą 129 f. 134, pstrą 128 f. 132, jasno-pstrą 126—131 f, 143—147, wysoko-pstrą obsadnią 132 f. 146, wysoko pstrą 130—132 f. 148—152, białą 128/9 f. 146, za polską na tranzyt jasno-pstrą 127 f. 145, za rossyjską na tranzyt czerwoną wilgotną 120 f. 120, jasną chudą obsadnią 111—112 f. 120, szarawą obsadnią chudą 127/8 f. 123; czerwoną 122/3—134 f. 131—132, czerwoną łagodną 128—130/1 f, 136—136¼, czerwoną szklistą 131—137 f. 136—138, jasno-pstrą 130 f. 139, białą 132 fun., 152 mr. za tonnę. Termina wrzesień-październik płacono 125

ofiar. 124, wrzesień-październik nowe zasady terminowe płac. 135, 134, 134½, żąd. 135, ofiar. 134, październik-listopad nowe zasady terminowe płac. 135½, żąd. 136, ofiarowano 135, kwiecień-maj płac. 146, 145, 144½. Wypowiedziano 150 ton.

Żyto w miejscu znalazło w tym tygodniu ożywiony popyt na eksport i kupiono 900 ton po mocnych i cokolwiek lepszych cenach; poszukiwany jest lżejszy towar, za to cięższéj wagi żyto nieco tańsze w cenie. Na końcu płacono za 120 fun. podług gatunku i wagi krajowe 120, 120½, 121, 122, za polskie na tranzyt 114, 115, obsadnie 111, 113, za rossyjskie na tranzyt 115, chude 112, 114 marek za tonnę. Termina wrzesień-październik krajowe płacono 114, tranzyt płac. 111½, żądano 113, ofiarowano 112' październik-listopad krajowe płac. 118, tranzyt płacono 110½. żąd. 112, ofiar. 111. kwiecień-maj żąd. 115, ofiar. 112. Wypowiedziano 100 ton.

Jęczmień w miejscu popyt dostateczny, szczególniéj dla lepszych gatunków i w końcu płac. za krajowy duży 107 do 115 f. 118 do 137, z zapachem 107 fun. 112, drobny 102/3—111 fun. 107—114, rossyjski na tranzyt 112 f. 114, na paszą 100 do 102 f. 103, 104 marek za tonnę.

Owies w miejscu krajowy kupowano po 115, przedni po 126, rossyjski na tranzyt podług gatunku pośledni po 87, 88, 96, lepszy 100, 101, oclony po 115 mr, za tonnę.

Otręby pszenne w miejscu polskie płacono 4, grube 4,50, rossyjskie z rewewersem 4,15 mr. za centnar.

Siemię lniane w miejscu rossyjskie wyborowe kupowano po 210 mr. za tonnę.

Rzepik zimowy w miejscu popyt lepszy i podług gatunku sprzedano krajowy po 239, 240, 242, 243, wyborowy 245, polski na tranzyt po 240 mr. za tonnę.

Rzepak zimowy w miejscu polski na tranzyt podług gatunku po 234, 240, letni w miejscu rossyjski na tranzyt 204, pośledni płacono 190, 198 mr. za tonnę.

Okowita w miejscu kupowano po marek 48 za 10,000 litrów%.

Z Polski do Gdańska przeszło przez Toruń od 5 do 11 b. m. ton pszenicy, 562 ton żyta, 276 ton rzepaku, ogółem w tym roku 11,657 t. pszenicy, 8912 ton żyta, 894 ton grochu, 1480 t. rzepaku, w tym samym czasie 1883 r. 46,235 ton pszenicy, 10,154 żyta, 902 ton grochu, 56 ton rzepaku.

Ostatnie kursa berlińskie: banknoty austryackie 167,75, rossyjskie 207,40. Kr. term. weks. Warsz. 206.80.

Bank kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu

Toruń, dnia 13 września 1884 r.

Powietrze mieliśmy w bieżącym tygodniu łagodne; deszczu dotąd w naszéj okolicy było mało, a bardzo takowy pożądany.

W handlu zbożowym znowa tendencya nieco się poprawiła, co się głównie na targach terminowych w podwyżce kursów ujawniło. Nie tyle pomyślnym był handel gotowém ziarnem, którego zaofiarowanie jest obfite i przeważające, a ztąd ceny w niektórych miejscach nieco obniżyły. W Ameryce wywozy są wielkie, takowe wynosiły 340,000 kwr. w stosunku do 431,000 kw., w tygodniu poprzednim do 234,000 kwr. w równym czasie roku zeszłego, do wywozu pozostaje przeszło 200 milionów kwarterów, nietylko więc, że tak olbrzymia ilość ziarna rychléj sprzedaży oczekuje, lecz nawet eksport przez obniżającą się ratę frachtową bywa ułatwiany. Tyle przecież pewna, że sprzedaż tylko przy obniżce cen będzie możliwa. a w rzeczywistości ostatnie notowania nowojorskie już znowu były niższe. W Anglii brak chęci do spekulacyi, obroty były nie wielkie, atoli giełdy terminowe nieco mocniejsze okazywały usposobienie. Dowozy z Ameryki są wielkie, nie mniéj znaczne jest także zaofiarowanie krajowego ziarna, a ztąd ceny tylko w wyjątkowych wypadkach były nieco wyższe. Lepsze panowało usposobienie na targach francuzkich, gdzie młynarze chętnie większe partye zakupywali. W Belgii chęć do kupna była mała, a ztąd targi były szczupłe. W Hollandyi początkowo nieco mocniejsza ujawniała się tendencya, rychło przecież znowu nastąpiło słabe usposobienie. Mocniejsze panowało usposobienie na targach nadreńskich, gdzie młynarze i handlarze nieco wyższe płacili ceny. W południowych Niemczech tendencya była niepewna, lecz notowania były dla sprzedających nieco pomyślniejsze. W Saksonii handel zbożowy dość był pomyślny, obroty więcéj zadowalające a ceny były korzystniejsze. Z Austryi i Węgrzech więcéj pomyślne nadchodzą sprawozdania; zapotrzebowanie tamże się zwiększyło a ceny się podnoszą, gdyż spekulacya zaczyna w handlu ożywiony brać udział. Na placach północno-niemieckich obroty były dość wielkie a ceny nieco wyższe.

Na naszym placu dowozy dotąd są małe, zapotrzebowanie konsumcyi natomiast wzrasta, a ztąd ceny zboża są stałe. Ceny żyta nawet o kilka marek na tonnie podniosły się w stosunku do notowań zeszłego tygodnia.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica transito	120—133	fun.	130—145	Mrk.
krajowa z wyrost.	120—126	„	130—140	„
krajowa zdrowa	126—133	„	140—145	„
jasna z wyrostem	120—126	„	140—145	„
zdrowa	128—133	„	145—150	„
Żyto transito	110—128	„	100—110	„
„ krajowe	115—122	„	110—115	„
„	123—128	„	118—120	„
Jęczmień rossyjski			100—125	„
„ krajowy			100—130	„
Owies rossyjski			100—110	„
„ krajowy			110—120	„
Groch na paszę			115—125	„
„ kuchenny			140—160	„
„ Victoria			160—180	„
Rzepiku zimowego			220—225	„
Rzepaku			225—235	„
Kuch rzepakowy			110—116	„
Kuch lniany			128—135	„
Otręby pszenne			80— 83	„
Otręby żytnie			80— 90	„
Koniczyny czerwonéj za centnar			30— 50	„
„ białéj „			40— 50	„

W Hamburgu na okowitę spokojne panowało usposobienie. Płacono za okowitę kartoflaną·

loco bez beczki	33½	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	0,84	
wbeczkach kontrak.loco	37¾		1,04	przy kursie 205
na wrzesień	37¾		1,04	
na wrzesień paździer.	37¾		1,04	
na październik-listop.	37½		1,03	
na listopad-grudzień	37¼		1,02	
na grudzień-maj	37¼		1,02	
na kwiecień-maj	37¼		1,02	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	207.00	Mrk.
Pszenica wrzesień-październik	145 75	„
kwiecień-maj	156.50	„
New-York	86.75	„
Żyto loco	137.00	„
wrzesień-październik	136.20	„
październik-listopad	130.00	„
kwiecień-maj	134.50	„
Olej rzepakowy, wrzesień-październik	52.10	„
kwiecień-maj	52.50	„
Okowita loco	49.00	„
wrzesień	49.00	„
kwiecień-maj	48.50	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 7 (19) Сентября 1884.